

WOJCIECH JÓZWIAK
Instytut Ekonomiki Rolnictwa
i Gospodarki Żywnościowej – PIB
Warszawa

ROLNICTWO WĘGIERSKIE POSZUKUJE DROGI ROZWOJU

W Polsce i na Węgrzech średnia powierzchnia użytków w gospodarstwie rolnym wynosi około 9 ha, a zatem w obu krajach dominuje rolnictwo rozdrobnione. Dochód przedsiębiorcy (dochód rolniczy w gospodarstwach osób fizycznych i zysk w gospodarstwach osób prawnych) jest jednak w polskim rolnictwie znacząco większy, podobnie jak wskaźnik reprodukcji majątku trwałego (relacja wartości inwestycji netto do wartości aktywów). Z porównania liczb gromadzonych w ramach polskiego i węgierskiego FADN wynika bowiem, że dochód przedsiębiorcy liczony na gospodarstwo był w Polsce w 2005 roku większy o około 74%¹, a poza tym gospodarstwa polskie cechowała dodatnia reprodukcja majątku, podczas gdy w węgierskich była ona ujemna. W latach 2004-2006 natomiast dochód przedsiębiorcy w gospodarstwach rolnych o wielkości 16 i więcej ESU był w gospodarstwach polskich większy o około 26%². Wskaźnik reprodukcji majątku trwałego był natomiast dodatni w obu przypadkach, ale w gospodarstwach polskich był większy o około 46%.

W opracowaniu tym podjęto próbę wskazania na przyczyny tych różnic. Wykorzystano do tego celu materiały i informacje zgromadzone przez autora tego opracowania podczas pobytu w czerwcu 2012 roku na Węgrzech, na Wydziałach Ekonomii i Zarządzania Finansami oraz Rolniczym Uniwersytecie w Szeged, a także na Wydziale Zarządzania i Ekonomii Uniwersytetu w Pecs. Skorzystano również z materiałów przygotowanych na węgiersko-polskie warsztaty poświęcone ewolucji gospodarstw rolnych w ostatnim półwieczu na Węgrzech oraz w Polsce, z podkreśleniem problematyki ochrony środowiska. Odbyło się ono 14 czerwca 2012 roku w Katedrze Ekonomii i Badań Regionalnych na Wydziale Zarządzania i Ekonomii Uniwersytetu w Pecs.

W rolnictwie węgierskim (podobnie jak w polskim³) do lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku utrzymał się dziewiętnastowieczny system produkcji rolni-

¹ Obliczenia Z. Mirkowskiej i W. Józwiaka sporządzono na podstawie materiałów FADN ogólnounijnego.

² Obliczenia własne sporządzone na podstawie opracowania W. Józwiaka: Polskie gospodarstwa rolnicze w pierwszych latach członkostwa – kwestie efektywności i konkurencyjności. IERiGŻ-PIB, Program Wieloletni 2005-2009, nr 181, Warszawa 2010.

³ Są przesłanki do stwierdzenia, że w Polsce system ten zaczął zanikać, począwszy od 1954 roku.

czej⁴. Wykorzystując zalety gospodarki płodozmiennej, dodatnie sprzężenia zwrotne zachodzące między produkcją roślinną i zwierzęcą, a także zasoby ludzkie, użytki rolne i zwierzęta, produkcyjne rolnictwo węgierskie osiągało korzystne – jak na owe czasy – efekty gospodarcze.

Upowszechnienie kolejnego, tym razem industrialnego sposobu prowadzenia produkcji rolniczej (z wykorzystaniem nawozów mineralnych i innych agrochemikaliów) doprowadziło do tego, że wartość produkcji globalnej węgierskiego rolnictwa, liczona w cenach stałych, wzrosła w latach 1957-1982 o około 125%.

Niemal równolegle trwała przebudowa gospodarki prywatnej na państwową i spółdzielczą. W efekcie tego procesu około 90% użytków rolnych kraju⁵ znalazło się we władaniu 1,4 tys. spółdzielni produkcyjnych (ze średnią powierzchnią około 4 tys. ha) i 140 gospodarstw państwowych, o średniej powierzchni około 7,5 tys. ha. Koncentracja produkcji w bardzo dużych gospodarstwach wymusiła zarzucenie produkcji na około dziesięciu procentach powierzchni użytków rolnych kraju.

Okres rozwoju industrialnego sposobu prowadzenia produkcji rolniczej trwał mniej więcej 2,5 dekady. Mniejsze niż w rolnictwie krajów Europy Zachodniej było jednak zużycie nawozów mineralnych i środków chemicznej ochrony roślin, a w produkcji zwierzęcej także substancji hormonalnych.

Wzrost cen nośników energii doprowadził do stagnacji produkcji rolniczej w latach 1983-1990. Dalsze istotne zmiany wolumenu produkcji rolniczej nastąpiły w wyniku przemian ustroju społeczno-gospodarczego.

Wraz z zaistnieniem ustroju demokracji parlamentarnej i gospodarki rynkowej dokonana została prywatyzacja majątku spółdzielczego i państwowego w rolnictwie. Na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku powstało około 2,2 mln gospodarstw o obszarze 3-4 ha użytków rolnych. Większość nowych producentów rolnych nie dysponowała jednak odpowiednią wiedzą fachową, brakowało im doświadczenia, maszyn, pomieszczeń w budynkach, a przede wszystkim kapitału, by móc gospodarować. Drobne gospodarstwa były poza tym mało efektywne⁶. Koszty prac maszynowych, na przykład, na polach o powierzchni 0,5 ha były – zależnie od rodzaju uprawy – od 2,8 do 4,2 razy większe niż na polach o powierzchni 18 ha. Mało efektywna była też produkcja zwierzęca prowadzona tradycyjnie. Zużycie paszy np. na 1 kg fileta indyczego wyprodukowanego z indyków tradycyjnej rasy węgierskiej było około 2,4 razy większe niż w przypadku produkcji na bazie nowoczesnej rasy BUT Big 6.

W wyniku wszystkich tych uwarunkowań tylko część nowych właścicieli ziemi zaczęła prowadzić produkcję rolniczą, korzystając z leasingu środków

⁴ Wstępna część tego opracowania powstała na postawie tekstu (maszynopis powielony) prof. dr. Attili Buday-Sánthy pt. „Development of Hungarian agriculture and its impact on the environment”. Maszynopis. Z cytowań i wykresów wynika, że tekst ten powstał na początku pierwszej dekady bieżącego wieku.

⁵ W Polsce maksymalny udział użytków rolnych będących w posiadaniu gospodarstw państwowych i spółdzielczych nie przekroczył 25% ogółu stanu posiadania tego czynnika produkcji.

⁶ Charakterystykę tradycyjnych sposobów prowadzenia produkcji rolniczej na Węgrzech zawiera maszynopis powielony opracowania A. Buday-Sánthy, K. Erdos i A. Flink pt. „Beliefs and misconceptions concerning sustainability in the agrarian economy”. Z cytowań i wykresów wynika, że opracowanie powstało na początku drugiej dekady bieżącego wieku.

produkcji. Inni ziemię wydzierżawili bądź ją sprzedali⁷. W wyniku tych zjawisk w 2005 roku funkcjonowało już tylko około 707 tys. gospodarstw osób fizycznych i blisko 8 tys. przedsiębiorstw rolnych.

Aż około 60% ziemi znalazło się w dzierżawie i doszło do tego, że czynsz dzierżawny 1 ha użytków rolnych dobrej jakości spadł do poziomu odpowiadającego 40 euro. To dało asumpt do powstania gospodarstw z setkami, a nawet kilkoma tysiącami hektarów. W 2005 roku 94% gospodarstw użytkowało jednak do 10 ha ziemi, co zajmowało 14% użytków rolnych kraju. Kolejna grupa obejmowała 4% gospodarstw o powierzchni 10-100 ha, dysponujących 24% użytków rolnych, a pozostałe gospodarstwa (o powierzchni 100 i więcej ha) posiadały 62% łącznej powierzchni użytków rolnych kraju.

Wyraźnie spadło pogłowie wszystkich gatunków zwierząt. Pogłowie bydła mięsnego w 2008 roku było o około 56% mniejsze niż w 1990 roku, a pogłowie trzody chlewnej uległo zmniejszeniu w niewiele mniejszym stopniu. Pogłowie dorosłego drobiu (bez piskląt i broilerów) maleje nadal. Odłogowano około 7% gruntów ornych, a z około 60% trwałych użytków zielonych przestano czerpać jakiegokolwiek pożytki. Zarzucono produkcję na 38-39% powierzchni winnic i ograniczono powierzchnię innych upraw intensywnych. W wyniku wszystkich tych zmian produkcja rolnicza w 1994 roku, liczona w cenach stałych, była o około 35% mniejsza niż w 1990 roku.

W wyniku przemian zachodzących w rozmiarach i strukturze produkcji rolniczej pracę straciło około 70% osób dotychczas zatrudnionych w rolnictwie⁸, a udział bezrobotnych w małych wsiach wynosił 30-70% ogólnej liczby osób w wieku aktywności zawodowej. Na to ostatnie zjawisko złożyły się także zmiany zachodzące w produkcji realizowanej w leśnictwie i w lokalnym przemyśle⁹.

Od 1994 roku produkcja węgierskiego rolnictwa, liczona w cenach stałych, utrzymuje się na mniej więcej jednym poziomie, który odpowiada sytuacji z lat 1966-1970. Około 80% tej produkcji wytwarzane jest u producentów będących sukcesorami dużych dawnych gospodarstw rolnych spółdzielczych i państwowych. Około 65% produkcji zwierzęcej jest ponadto pozyskiwane w fermach budowanych w latach 1960-1979, które nie sprzyjają poprawie efektywności. W produkcji polowej postępuje mineralizacja próchnicy glebowej, bowiem tylko około 5% powierzchni użytków rolnych ma zapewniony odpowiedni poziom nawożenia obornikiem, a produkcja gnojowicy zmalała o połowę. Ponieważ ta druga forma nawozów organicznych jest typowa dla dużych stad zwierząt, gnojowica może być stosowana tylko na ograniczonym obszarze.

⁷ Ostatnią część przedłożonego tekstu napisano na podstawie maszynopisu powielonego opracowania Attili Buday-Sánthy pt. „The problems and improvement opportunities of agrarian and rural development”. Ze spisu literatury wynika, że opracowanie to powstało pod koniec poprzedniej dekady bieżącego wieku lub na początku dekady bieżącej. W odnośnikach podano zarazem opinie zaczerpnięte z innych źródeł.

⁸ Cytowany autor szacuje, że tylko w wyniku spadku pogłowia bydła mięsnego oraz trzody chlewnej i ograniczenia powierzchni winnic pracę straciło około 47 tys. osób.

⁹ Éva Komlósi (doktorantka Wydziału Zarządzania i Ekonomii Uniwersytetu w Pecs): Trans Danubian Region, Hungarian-Polish workshop, 14 of June, 2012.

Wydajność pracy jest niewielka w porównaniu z sytuacją w rolnictwie większości innych krajów unijnych, a osoby utrzymujące się z rolnictwa muszą zadowolić się dochodem w wysokości 60-70% średniej płacy krajowej. Wpływa na to także rozpowszechniony leasing środków produkcji, „wysysający” część dochodów z gospodarstw, które mogłyby być przeznaczone na poprawę standardu życia ludności rolniczej, a przede wszystkim na zwiększenie i modernizację gospodarstw.

Rolnictwo węgierskie partycypuje w około 3% w wartości produktu krajowego brutto (PKB) i pracuje w nim około 180 tys. osób (4,8% ogółu zatrudnionych w gospodarce narodowej). Rolnictwo jest jednak częścią gospodarki żywnościowej, która wytwarza 10-20% krajowej kwoty PKB i mniej więcej w tym samym stopniu uczestniczy w zapewnianiu miejsc pracy w relacji do zatrudnienia krajowego. Pełni ono zatem nadal ważną rolę w gospodarce Węgier, większą niż, na przykład, w Niemczech¹⁰.

Niewielka wydajność pracy i wysokie koszty produkcji rolniczej stały się przyczyną utraty rynków zbytu i związanego z tym zjawiskiem ograniczania zatrudnienia. Gospodarkę żywnościową Węgier charakteryzuje ponadto eksport surowców pochodzenia rolniczego i import części podstawowych produktów spożywczych (mleka i produktów pochodnych, wieprzowiny, owoców, cukru itd.).

Wśród przyczyn obecnego stanu rolnictwa węgierskiego wymienia się ponadto: ciągle niski poziom kwalifikacji producentów rolnych (około 92% użytkowników gospodarstw rolnych ukończyło tylko szkołę podstawową), niedostatki w infrastrukturze obszarów wiejskich, niską jakość i wysokie ceny usług publicznych na tych obszarach, eksport nieprzetworzonych produktów rolniczych, produkcję dóbr przynoszących niewielką wartość dodaną (zboża i nasiona roślin oleistych), niską przedsiębiorczość mieszkańców wsi oraz inne¹¹.

Społeczeństwo węgierskie nie przestało interesować się wsią oraz rolnictwem i problematyka ta znajduje się w centrum uwagi licznych konferencji oraz debat, podczas których wysuwane są różne sposoby zaradzenia zaistniałej niekorzystnej sytuacji, ale realne efekty są mierne. W dotychczasowych dyskusjach rozważano sześć możliwości poprawy tej sytuacji.

1. **Wykorzystanie pozytywnych doświadczeń krajów Europy Zachodniej.** Oponenti tego pomysłu wskazują jednak, że sytuacja w tamtych krajach odbiega znacząco od istniejącej na Węgrzech. Odmienne są bowiem: siła nabywczą ludności, poziom infrastruktury na obszarach wiejskich i możliwości znalezienia pracy w pobliżu miejsca zamieszkania, a także poziom wykształcenia ludności i kierunki międzynarodowych powiązań gospodarczych.
2. **Rozwój usług turystycznych na obszarach wiejskich.** Jest to jednak możliwe tylko w miejscach związanych z historią kraju, rozwojem różnych form

¹⁰ Według prof. dr. Attili Buday-Sánthy, zatrudnienie w rolnictwie niemieckim wynosi 0,8% zatrudnienia krajowego, a udział agrobiznesu sięga 12-14% w krajowej kwocie PKB.

¹¹ Doc. dr Beata Farkas – dyrektor jednego z Instytutów Wydziału Ekonomii i Zarządzania Finansami Uniwersytetu w Szeged, przekazała w rozmowie informację, że rolnictwo węgierskie coraz częściej cierpi z powodu posuch w okresach wegetacyjnych, a zjawisko to dotyka przede wszystkim części kraju wyróżniającej się glebami dobrej i bardzo dobrej jakości.

kultury i tam, gdzie istnieją godziwe warunki do przyjęcia turystów. Taka sytuacja istnieje jednak tylko w 5-10% jednostek samorządowych (gmin).

3. **Rozwój rękodzieła, na wzór kowalstwa uprawianego przez Romów, plecionkarstwa, rzeźby i malarstwa ludowego itd.** Wymienia się jednak dwie przyczyny, które ograniczają ten kierunek działań. Jedną to znikomy popyt z racji niewielkiej siły nabywczej społeczeństwa węgierskiego, druga zaś to rozwój przemysłu wytwarzającego tańsze substytuty tego rodzaju produktów.

4. **Rozwój produkcji artykułów żywnościowych w sposób ekologiczny.** Produkcja ta, pozyskiwana bez użycia agrochemikaliów, jest jednak zawodna (ryzykowana) i ogranicza plonowanie roślin oraz wydajności jednostkowe zwierząt. Produkty ekologiczne są wytwarzane przede wszystkim w gospodarstwach dużych, dysponujących odpowiednim wyposażeniem i kadrą zarządzającą oraz pracownikami o odpowiednich kwalifikacjach. Około 98% powierzchni użytków rolnych tych gospodarstw przeznaczonych jest głównie pod uprawę pszenicy, orkiszu, jęczmienia i nasion: kukurydzy, słonecznika, rzepaku, soi i dyni.

Specyficzne cechy produkcji ekologicznej powodują, że powstałe w ten sposób produkty żywnościowe są o 30-50% droższe od produktów wytwarzanych w gospodarstwach z produkcją zindustrializowaną, a to ogranicza popyt krajowy na dobra tego rodzaju. Produkcja prowadzona w sposób ekologiczny ma poza tym konkurenta w postaci produktów wytwarzanych w gospodarstwach produkujących w sposób tradycyjny, z elementami produkcji ekologicznej. Wyróżniają się one powierzchnią 20-25 ha użytków rolnych, glebami doskonałej jakości oraz zróżnicowaną produkcją roślinno-zwierzęcą, połączoną z przetwórstwem (produkcja mąki razowej, suszenie warzyw na wolnym powietrzu, ubój oraz patroszenie kurcząt rzeźnych, miód i produkty pochodne pszczelarstwa itd.), lub tylko roślinną połączoną z przetwórstwem, jak np. uprawa winorośli i produkcją kilkunastu rodzajów win¹². Posiadacze tych gospodarstw i członkowie ich rodzin cechuje duża aktywność marketingowa (markowe opakowania, reklama, degustacje u producenta połączone ze sprzedażą bezpośrednią, sprzedaż na targowiskach itd.). Pozwala to ich posiadaczom podejmować pracę przetwórczą i handlową, co sprawia, że mimo wysokich kosztów produkcji gospodarstwa takie osiągają zadowalające efekty gospodarcze.

Wyższe ceny produktów ekologicznych i konkurencja ze strony gospodarstw pozyskujących swe produkty w sposób tradycyjny powodują, że niemal 90% produkcji ekologicznej przeznaczane jest na eksport i są to przede wszystkim produkty nieprzetworzone. Popyt na tego rodzaju produkty jest jednocześnie ograniczony i nawet w krajach bogatych nie przekracza 5-10% ogólnego popytu na artykuły żywnościowe.

Ekologiczna produkcja rolnicza na Węgrzech jest niewielka, bowiem na ten cel przeznaczają się około 1% powierzchni użytków rolnych kraju. Małe znaczenie gospodarcze ma też produkcja rolnicza prowadzona w sposób tradycyjny.

¹² Opis gospodarstw ekologicznych i z tradycyjnie pozyskiwaną produkcją rolniczą został sporządzony przez autora tego opracowania na podstawie wizyt w dwóch gospodarstwach położonych na południu Węgier i wyjaśnień oraz komentarzy posiadaczy tych gospodarstw, a przede wszystkim wiedzy przekazanej przez dr. Károly'a Bodnára – dziekana Wydziału Rolniczego Uniwersytetu w Szeged.

5. **Dbłość o zachowanie tradycji i spuściznę kulturową.** Jest to niewątpliwie cel godny uwagi, ale renowacja wiejskich centrów i ich nocne oświetlenie nie zdoła przesłonić faktu, że mieszkańcy części z nich mają mierne dochody z powodu niedorozwoju życia gospodarczego. Zrealizowane poczynania, które służą zachowaniu tradycji i spuścizny kulturowej, nie przyciągają poza tym większej liczby turystów.
6. **Produkcja bioenergii.** Jest to dotychczas nie w pełni wykorzystane źródło dochodów ludności rolniczej. Energię tę można wytwarzać z produktów odpadów rolnictwa i przemysłu drzewnego, ale też z drewna z plantacji leśnych oraz produktów pozyskiwanych na około 600 tys. ha nieużytkowanych trwałych użytków zielonych i 300-400 tys. ha gruntów ornyczych gorszej jakości. Jednak produkcja drewna dla tych celów ograniczana jest niewielką kwotą wsparcia, która pozwala zalesić rocznie tylko około 10 tys. ha, a nieużytkowane łąki i pastwiska traktowane są jako obszary chronione, co uniemożliwia wykorzystanie ich jako źródła surowców odnawialnych służących produkcji bioenergii.

Nie ulega jednak wątpliwości, że rolnictwo musi istnieć. Dostarcza ono bowiem surowców niezbędnych do produkcji żywności i innych dóbr, a także stanowi znaczącą część bazy gospodarczej obszarów wiejskich, przesądza o większej części ich krajobrazu i bioróżnorodności przyrody, a także o kulturze tamtejszej ludności i dbłości o narodowe tradycje. Ani chłopomania, ani ekoromantyzm nie mogą jednak stanowić realizowanych w rolnictwie zmian. Przyszłość rolnictwa węgierskiego, a więc także jego konkurencyjność zależy bowiem od skali produkcji prowadzonej w podmiotach gospodarczych, od stosowanych technologii, kwalifikacji osób pracujących i organizacji łańcucha żywnościowego, zniszczonego częściowo podczas przemian ustrojowych po 1990 roku. W tym ostatnim przypadku chodzi o takie powiązania pomiędzy rolnictwem, przetwórstwem rolno-spożywczym, przemysłami zaopatrującymi rolnictwo w środki produkcji i handlem, które zwiększą eksport i ograniczą import artykułów rolno-spożywczych. Odpowiednie ukształtowanie łańcucha żywnościowego może poza tym ułatwić wzrost wartości dodanej uzyskiwanej w rolnictwie, jeśli poza produkcją zbóż i nasion roślin oleistych zacznie ono rozwijać uprawy bardziej intensywne oraz produkcję zwierzęcą.

Węgrzy są przekonani, że szok spowodowany zmianą ustroju społeczno-gospodarczego w 1990 roku ujawnił się przede wszystkim na obszarach wiejskich ich kraju¹³. Mają poza tym świadomość, że nie uzyskają znaczącego wsparcia Unii Europejskiej w wykorzystaniu potencjału swego rolnictwa, który pozwoliłby na poprawę standardu życia ludności rolniczej, a pośrednio także ludności zamieszkującej obszary wiejskie. Politycy unijni zabiegają bowiem głównie o utrzymanie krajobrazu i bioróżnorodności. Duża część poczynień słu-

¹³ Opinię tę sformułował Gábor Bodnár – doktorant Wydziału Ekonomii i Zarządzania Biznesowego Uniwersytetu w Szeged w materiałach pt. „Social picture of Hungarian rurality” (Hungarian-Polish Workshop, Pecs, 14 of June, 2012), powołując się na zdanie innych autorów, a liczne ilustracje tego stwierdzenia zawiera tekst Évy Komlósi – patrz odnośnik 9.

żących poprawie konkurencyjności agrobiznesu węgierskiego i poprawie poziomu życia ludności rolniczej oraz pozostałej ludności zamieszkującej obszary wiejskie znajduje się zatem w gestii krajowych polityków i przedsiębiorców funkcjonujących w przetwórstwie rolno-spożywczym.

Nie można przede wszystkim oczekiwać, że na obszarach wiejskich zaczną masowo powstawać małe i średnie przedsiębiorstwa przemysłowe i świadczące różnorakie usługi, co mogłoby rozwiązać problem bezrobocia nękającego tamtejszą ludność. Obcy kapitał kieruje się bowiem do krajów Dalekiego Wschodu, ze znacznie tańszą niż na Węgrzech¹⁴ siłą roboczą, lub do dużych miast, w których siła robocza jest lepiej przygotowana zawodowo niż ludność wiejska.

Pożądaną jest zatem poprawa poziomu edukacji i wzrost mobilności mieszkańców obszarów wiejskich. To pierwsze wymaga koncentracji wiejskich szkółek w szkoły duże, zatrudniające dobrze wyedukowanych nauczycieli, z dobrze wyposażoną biblioteką, posiadające hale i boiska sportowe. Mieszkańcy, co prawda, walczą o utrzymanie niewielkich szkół w swoich wsiach, ale bardziej potrzebny jest wiejski klub gromadzący w ciągu dnia ludzi starszych, a popołudniami i wieczorami młodzież. Niezbędne jest także zatrudnienie w takim klubie organizatora życia kulturalnego i imprez sportowych.

Aby zwiększyć mobilność ludności wiejskiej, należałoby rozwijać sieć minibusów z rozkładami jazdy dopasowanymi do środków masowego transportu, z równoczesną rozbudową sieci dróg wiejskich, nawet krótkich dróg łączących ze sobą poszczególne wsie. Ułatwić to może rozwiązanie nie tylko problemu bezrobocia, ale także osiedlanie się na wsiach ludzi pracujących w miastach, zwłaszcza tych o dużym potencjale intelektualnym. W sumie powinno to poprawić klimat społeczny panujący na wsi. Rozbudowa sieci minibusów i dróg o utwardzonej nawierzchni ułatwi ponadto rozwiązanie problemu edukacji, ochrony zdrowia i kontaktowania się ludności z władzami lokalnymi. Ograniczy także koszty transportu rolniczych środków produkcji i gotowych produktów.

Na części obszarów pożądana jest także realizacja programu zalesiania, który powinien objąć nieużytkowane rolniczo grunty złej jakości.

Reasumując, należy podkreślić, że rolnictwo węgierskie przeszło w ostatnim półwieczu głębsze zmiany strukturalne niż rolnictwo polskie. Radykalna przebudowa rolnictwa i związane z tym przemiany zachodzące w początkowym okresie tego półwiecza na obszarach wiejskich, będące pokłosiem konsekwentnie wdrażanych reguł gospodarki nakazowo-rozdzielczej, doprowadziły na Węgrzech do zaniku poprzednich rynkowych struktur w całej gospodarce żywnościowej i powstania nowych, które były powiązane przede wszystkim z gospodarką krajów tzw. bloku sowieckiego. Raptowny i zapewne nie dość precyzyjnie przemyślany powrót do gospodarki rynkowej na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku zmienił ponownie dużą część struktur nie tylko w rolnictwie, ale także w pozostałych ogniwach łańcucha żywnościowego. Spowodowało to, że część podstawowych produktów rolno-żywnościowych

¹⁴ Średnie wynagrodzenie pracowników jest na Węgrzech wyższe o około 5% w porównaniu z wynagrodzeniem pracowników polskich.

utraciło swą zdolność konkurencyjną na rynkach zewnętrznych, a eksport zaczął ograniczać się do nieprzetworzonych produktów pochodzenia roślinnego. W efekcie nastąpił spadek wartości dodanej w rolnictwie i ograniczenie dochodów ludności rolniczej oraz aktywności inwestycyjnej gospodarstw rolnych.

Na Węgrzech poszukuje się rozwiązań służących poprawie sytuacji ekonomicznej ludności rolniczej i możliwości wzrostu aktywności inwestycyjnej gospodarstw rolnych. Doceniane jest przede wszystkim rozwiązanie ukierunkowane na poprawę jakości kształcenia młodszej części ludności wiejskiej i zmianę ich mentalności, działania umożliwiające wzrost mobilności tej ludności i program zalesiania gruntów zwalnianych z produkcji rolniczej. Nie ulega wątpliwości, że jest to droga trudna i kosztowna, której realizacja wymaga wielu lat konsekwentnej pracy.